

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

869275
Warszawa, dn. 2. Czerwca 1922 r.

Oddział II.

№ 15136 /II. Inf/II/D/3

Szt.Gen.Tel.148.

DO
GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w Warszawie.

W załączeniu przesyłam do wiadomości odpis raportu Attache
Wojsk. P.P. w Bukareszcie z dnia 16/V. 1922.Nr. 368.

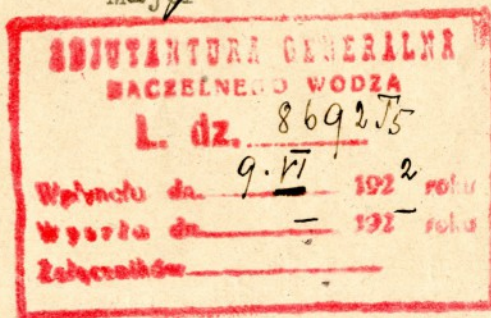
1 załącznik:

Otrzymują:
Gen.Adjut.Nacz.Wodza
Gabinet Ministra
Szef Sztabu
Oddz.I.
Dep.Marynarki

w.z. Szefz Oddz.II.Szt.Gen.

Ulrych

Major



PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Sprawy wojskowe.

W związku z napływającymi wiadomościami z Genui i odbywającymi się przegrupowaniami wojsk sowieckich na prawobrzeżnej Ukrainie Rumuni zaczęli ujawniać potęgującą się ciągłą nerwowość w stosunku do sprawy rosyjskiej i obawiać się ruchów agresywnych armji czerwonej. Przesadne wiadomości o znacznym zasileniu Ukrainy przez wojska bolszewickie i prawdopodobne inspirowanie Rumunów w tym kierunku przez niektóre czynniki polityczne zmusiły ich do zaniechania narazie pasywnej polityki i zajęcia się wzmocnieniem własnej wschodniej granicy. W tym celu zaczęto przed 2-ma tygodniami spiesznie przerzucać i przegrupowywać wojska w Besarabji. Lekceważący dotychczas ton władz wojskowych i politycznych rumuńskich w stosunku do zagadnienia rosyjskiego, oraz poczynań organizacyjnych bolszewików i ich zbrojeń narazie zniknął i został zastąpiony strachem i brakiem moralnej równowagi. Zdanie posła rumuńskiego w Rzymie, dotyczące zapatrywań Bratianu w tej sprawie/depesza Szt.Gen. Nr.14868/II z dn. 13.maja b.r./ bynajmniej nie charakteryzuje obecnej tu opinji w sferach rządzących a jest prędzej odzwierciedleniem zdania tut. rządu przed miesiącem.

Z wiadomych zarządzeń, przeprowadzonych przez władze rumuńskie, zasługują na szczególną uwagę:

1/ Powołanie częściowo pod broń rezerwistów na bezterminowym urlopie, rocznik 1919. i 1920. r. poprzednio już zwolniony, celem zasilenia jednostek bojowych.

2/ Stany liczebne 8,7,10 i u.dyw. piech. znajdujących się obecnie w Besarabji, wzmocniono, dywizje zaś otrzymały miano "wzmocnionych"

3/ Odwołano narazie rozkazy dotyczące redukcji koni w armji.

4/ Przegrupowano i zasilono front wschodni nowymi jednostkami w sposób następujący:

8. dyw. piech. z m.p. sztabu w Czerniowcach- bez zmiany.

Grupa Chocimska: 57 bryg. piech. bukowińska/113. i 114 p.p./poszczególne

oddziały 8-ej d.p. i 6. bryg. II.dyw. Rosiorów przesunięta z Bukowiny i północnej Mołdawji.

Rejon Ocnicza-Lipcany: dwie brygady Vanatorów: 3. bryg. Vanatorów z II. dyw. Van. przerzucona z Transylwanji/ Oradia Mare/ i 7. samodz bryg. Vanatorów z Jass. 7. dyw. piech. z m.p. sztabu w Bielcach-bez zmian.

Rejon Bielcy-Jassy: V. bryg. Rosiorów dyw. Ros.- bez zmiany. 5. dyw piech. została wycofana z rejonu Kiszyniowa/centralny odcinek frontu/ i cofnięta jako rezerwa na linię Ungheny-Jassy-Husi nad Prutem. Jej miejsce zajęła 10. dyw. piech. przybyła z Dobrudży z obecnym m.p. sztabu w Kiszyniowie, pod dowództwem generała Macri.

Na centralnym odcinku frontu w rejonie Kiszyniów-Jassy dyslokowano dwie brygady Rosiorów: 3. bryg. z I. dyw. kaw. przybyłą z Transylwanji/Arad/ i 4. bryg. z II. dyw. kaw. poprzednio tam już stacjonowaną.

6. dyw. piech. z m.p. sztabu w Tarutino- bez zmian.

6. bryg. Vanatorów- w Benderach.

W ten sposób Rumuni ~~zasilili~~ front besarabski przez sprowadzenie następujących oddziałów z innych frontów:

1. dywizji piechoty / 10. dyw. piech./

1. brygady Rosiorów / 3. bryg. z Aradadu/ i

1. brygady Vanatorów / 3. bryg. z Oradia-Mare/.

poza to dyslokowano w kierunku Dniestru 1 bryg. kawalerji / 4. bryg. z Czerniowiec/ i 1. bryg. Vanatorów / 7. bryg. z Jass/ Poza to sprowadzono do Besarabji parę oddziałów lotniczych.

Krótki szkic obecnej dyslokacji załączam, bliższe identyfikowanie oddziałów w toku.

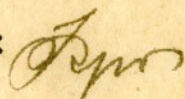
5/. Zarządzono wzmocnienie ochrony Dniestru przez stałe patrolowanie brzegów przez kawalerję, nie licząc oddziałów straży pogranicznej, która pełni swą służbę nadal bez zmian.

Wykonanie powyższych zarządzeń jest jeszcze w toku.

Tut. Sztab Generalny uważa, że powyższe przegrupowanie w zupełności wystarcza dla odparcia nieoczekiwanego ataku ze strony bolszewików.

Według ostatnio otrzymanych informacji ze źródeł prywatnych i zasługujących na wiarę, władze wojskowe rumuńskie mają zamiar powołać jeszcze rezerwistów, 3 następnych roczników celem dalszego zasilenia "wzmocnionych" dywizyj w Besarabji, by uzyskać w ten sposób pełne etaty tych dywizyj t.j. uzupełnić pułki piechoty do 2.800 ludzi, pułki artylerji polowej- do 900 ludzi, pułki artylerji haubicznej- do 450 ludzi i szwadrony kawalerji do 158 ludzi. Należy tu nadmienić, że obecnie niektóre pułki piechoty nie przekraczają 500 ludzi. Wogóle Rumuni podziellili ostatnio dywizje piechoty na 3 kategorie i o ile można wnioskować z poszczególnych zarządzeń, są one następujące: a/ kategoria dywizji wzmocnionych, b/ kategoria dywizji normalnych, c/ kategoria dywizyj rezerwowych/kadry/. Powyższe zarządzenia nie są jeszcze wprowadzone w życie i czekają na powrót i sankcję Bratianu, który ma powrócić do Rumunji około 25.b.m. Rzekomo zmiany te są wysunięte przez gen. Christescu, który żąda ich przeprowadzenia i traktuje jako sprawę personalną. Przed kilkunastu dniami rozniosły się tu pogłoski, że stanowisko Christescu jest zachwiane, wobec nieprzychylnego stanowiska Bratianu i gen. Mardarescu, obecnie jednak, jak twierdzą poinformowani, sytuacja się poprawiła.

Za zgodność odpisu:



SPRAWY WEWNĘTRZNE.

Rada Ministrów uchwaliła powołać komisje w poszczególnych Ministerstwach, mające na celu przeprowadzenie badań i przygotowanie przedprojektów reformy administracyjnej. Przedprojekt ma być zredagowany przez centralną komisję międzyministerjalną pod przewodnictwem Ministra Spraw Wewnętrznych, gen. Voitoianu. W skład tej komisji wejdą również posłowie do parlamentu i specjaliści z pośród obecnych i poprzednich urzędników państwowych. Komisje mają rozpocząć swe czynności w najbliższych dniach. ~~Komisje~~ Program ma być oparty na ogólnych zasadach reformy administracyjnej, a więc na szerokiej decentralizacji i na pseudoautonomji powiatowej i miejskiej.

Pozatem, w dziedzinie polityki wewnętrznej, można śmiało powiedzieć, że nastąpił pewien zastój z powodu nieobecności Iona Bratianu i skierowania ogólnej uwagi na konferencję w Genui i stosunku do Rosji sowieckiej. Prowadzona osobiscie przez Bratianu szeroka kampanja wyborcza w Transylwanji została powierzona przez niego gen. Vaitoianu, premierowi ad interim, lecz ostatnio uległa zupełnej prawie przerwie z powodu powrotu gen. Vaitoianu do Bukaresztu w związku z nagłym wyjazdem Króla do Aten do chorej Księżniczki. Pomimo tego, dodatkowe wybory do parlamentu w Transylwanji mają się odbyć 28. i 29. maja i wydaje się, że sfery rządowe nie robią sobie zbytnich iluzyj co do ich pomyslnego dla rządu wyniku, o ile oczywiście nie będą zaaplikowane sposoby, użyte przy poprzednich wyborach.

Za zgodność odpisu:

Spw

S Y T U A C J A M I E D Z Y N A R O D O W A $\frac{1}{2}$

Konferencja w Genui Serbja i Polska.

Konferencja w Genui wytworzyła zastój w życiu politycznym tutaj, przeniosłszy ciężar uwagi na Genuę. Fiasko konferencji nade zaskoczyło tutejszej sfery, gdyż one były naogół dość pesymistycznie usposobione w stosunku do niej od samego początku i nie oczekiwały większych rezultatów. Raczej serbowie szli na konferencję z obawą, że mogą być narazeni na wiele przykrości, czy to z powodu sprawy mniejszości narodowej, czy to z powodu kwestji rozbrojen, czy wreszcie z powodu spraw ekonomicznych jak np. sprawa wywozu surowców, które ich żywo obchodzą.

Skupienie się więc uwagi konferencji na sprawie rosyjskiej i usunięcie przeto groźby wysunięcia tych spraw na plan pierwszy było im tutaj nadzwyczajnie na rękę.

Jedynie poruszenie sprawy Czarnogorza i sprawy mniejszości narodowych wywołało popłoch i żywą reakcję w prasie tutejszej i gwałtowne ataki na rzekomych inicjatorów.

Ponieważ sprawy te zostały bardzo pomysłnie ~~xxx~~ dla nich zakamufikowane t.j. zostały usunięte z porządku dziennego, konferencja sama przez się nie wywołała bezpośredniego żywszego zainteresowania.

Na tym tle tem bardziej korzystnie zarysowała się w opinii publicznej rola Małej Entente Y. Ponieważ ta ostatnia odgrywała czynną, a czasem w kilku sprawach decydującą rolę, pochlebiało to ogromnie dumie narodowej, gdyż stwarzało między innymi z Serbji Czynniki polityczne europejskiego znaczenia, co jest dla nich nowością.

Stąd tendencja ~~na~~ bardzo silna do większego zbliżenia z Polską, z którą oni jedyni z Państw Małej Entente Y nie są związani politycznie i chęć utrzymania stałej współpracy z nami na terenie międzynarodowym, gdzie świadomość, że jako państwo mniejsze kulturalnie słabe, tylko w zespole z innymi ~~niekiedy~~ mogą mieć ciężar gatunkowy na politycznym rynku.

Sytuacja naszą dzisiejszą w Serbji nadzwyczajnie się nadaje do wykorzystania, gdyż ~~stwarza~~ stwarza dla nas możliwość wciągnięcia Serbji w naszą orbitę naszych wpływów, nie powodując konieczności daleko idącego angażowania się naszego w stosunku do nich. Musielibyśmy jednak

oprzec się tutaj ze względów taktycznych na słowianofilyzmie. oczyszczyć takowy z naleciałości rusofilskich.

Brak Rosji jako państwa praworządnego nadaje tej grze widoki powodzenia pomimo wielu trudności jakie się mogą tutaj nadebrać.

Serbja z 13 miljonową ludnością, dobrą armją jest dzisiaj już poważnym czynnikiem na Bałkanach, a za kilka czy kilkanaście lat wykazawszy swe naturalne bogactwa i stworzywszy szersze warstwy inteligencji, może dzięki swej sytuacji na Bałkanach stać się pierwszorzędnym czynnikiem politycznym w Europie.

Obawiam się by odrzucenie dążeń S.H.S. do zbliżenia z nami, tak ostatnio silnie podkreślone w telegramie króla do Naczelnika Państwa z powodu wręczenia Orderu Orła Białego, nie spowodowało rzucenia się ich z powrotem bez zastrzeżeń w objęcia Rosji.

Zresztą i ze względu na nasze możliwe konflikty z Rosją zbliżenie to miałooby znaczenie. Słowianofilstwo, prawda w formie dotychczas dla nas wrogiej i niebezpiecznej, bo rusyfikacyjnej, było dosyć rozpowszechnione w Rosji i należy do kategorii tych idei, które znajdują tam szerszy oddźwięk. Związanie się więc nasze z państwami słowiańskimi da nam w razie działań agresywnych ze strony Rosji, jeszcze jeden argument propagandowy, który będzie można z powodzeniem wyzyskać.

Serbja i Włochy.

Pertraktacje prowadzone przez p. Nincica z Włochami odbijały się żywym echem w Belgradzie. Początkowo panujący optymizm ostatnio rozchwiał się zupełnie i dzisiaj zdaje się, że pertraktacje te nie doprowadzą do niczego. O ile co do traktatu handlowego, ewakuacji trzeciej zony, Zadoru doszli do porozumienia, o tyle kwestja Barozu stała się kłocią niezgody i może doprowadzić do rozbicia rokowań.

Srbowie opierając się na liście hr. Sforcy do Trumbica, w którym takowy zgadzał się na oddanie portu Baroz Jugosławji, żądają wcielenia tego ostatniego; włosi zaś uważają, że jest to sprawa wyłącznie pomiędzy Rjcką i S.H.S. odmawiają się od pertraktacji i decyzji w tej sprawie.

Tutejsza opinja publiczna żąda oddania całej sprawy pod arbitraz Ligi Narodow, co jako by rząd ma uczynić w razie zerwania rokowań.

Pod wpływem wieści o trudnościach w pertraktacjach tendencje antywłoskie znów się wzmożyły i prasa rozpoczęła nową kampanję w rozdrażnionym i prowokującym tonie.

Stanowisko Nincica.

Po rozpoczęciu rokowań serbsko włoskich opinia publiczna bardzo drażliwa i czujna na te sprawy, zaczęła się niepokoić zbyt rzekomo ustępliwym stanowiskiem p. Nincica. Atak poprowadziła Trybuna, która chociaż jest organem radykalnym, ale posiada w składzie swej redakcji osobistego wroga Ministra spraw zagranicznych, Taletowa.

Doszło do tego, że zaczęto głośno mówić o ustąpieniu p. Nincica ze stanowiska zaraz po ukonczeniu konferencji.

Wobec tych pogłosek p. Nincic czuł się zmuszonym do przyjazdu do kraju by złożyć szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rokowań. Stanowisko Nincica podczas pertraktacji uzyskało aprobatę Rady Ministrów która wobec pogłosek o ustąpieniu wydała dementi, stwierdziła że p. Nincic działał zgodnie z instrukcjami i napiętnowała akcje gazet podrywających autorytet Ministra w czasie pertraktacji jako szkodliwy dla państwa.

Sprawy rosyjskie.

P. Nincic przed wyjazdem swym do Genewy wydał rozporządzenie o skasowaniu biur i organizacji Attache Wojskowego rosyjskiego gen. Potockiego i biura pełnomocnika Wrangla do spraw reemigracyjnych Paleologa.

Zaraz po wyjeździe jego rosjanie rozpoczęli energiczną akcję w celu zapobieżenia temu i z jednej strony podnieśli tą sprawę w prasie z drugiej strony Strandman, poseł rosyjski, interwenjował u Pasica. Rusofilizm tego ostatniego nie zawiodł ich i w tym wypadku, gdyż Pasic wstrzymał wykonanie tego rozporządzenia w stosunku do Potockiego, uczynił to w sposób bardzo przykry dla p. Nincica, gdyż gazety podały że źródła dobrze poinformowane, że rząd nie o tem rozporządzeniu nie wie, a jeżeli takowe egzystuje, to zostanie wstrzymane.

Stanowisko Francji i obrot konferencji wywołany pozycją zajęta przez bolszewików, oczywiście utrudni znowuż działanie antyrosyjskie na tut. terenie, wzmacniając pozycję emigracji rosyjskiej. Moment ten

już został w prasie tutejszej przez Rosjan podjęty i wykorzystany.

Umowa bolszewicko rosyjska.

Ogólnie została zinterpretowana przez sfery tutejsze jako groźba dla pokoju europejskiego, ale dawszy powód do tylko tem żywszym na paswi na bolszewików, nie wywołała większego nie pokoju. Na razie ani jedni ani drudzy nie zagrażają bezpośrednio interesom Serbji. Dopiero ewentualne zbliżenie tych państw do Bułgarji czy Węgier wywołało by tutaj żywszy odgłos zawierając bezpośrednią groźbę dla S.H.S.

W korpusie dyplomatycznym ujęto sojusz ten jako groźbę dla pokoju a dla nas przedewszystkiem i wszyscy po za poselstwem angielskim liczą się z możliwością ~~z~~ ataku na Polskę ze strony bolszewików.

P. Emanci, poseł rumunski, początkowo sceptycznie zapatrywał się na możliwość wojny, nie negując zresztą w ogóle niebezpieczeństwa tego sojuszu dla nas, dzisiaj z większym niepokojem mówi o sytuacji, przypuszczając możliwość napaswi bolszewickiej.

Bardzo zaniepokojony był p. Manzoni, tut. poseł włoski, który przewiduje w najbliższej przyszłości wojnę z bolszewikami i uważa że może to być początkiem rewolucji wszechświatowej, gdyż nikt dzisiaj nie jest w stanie biec się wobec trudności wewnętrznych.

Poselstwo polskie tutaj podkreślając pokojowe nasze stanowisko, akcentuje jednak obawy co do możliwości napadu bolszewickiego, który łatwo mógłby być w skutkach rozpoczęciem nowej zawieruchy światowej; brak wyraźnego stanowiska ze strony niektórych państw na konferencji stworzyło podstawy dla nowych iluzji wśród bolszewików, którzy łatwo mogą dzisiaj liczyć na to, że Anglja czy Włochy zajmą w stosunku do nich stanowisko zycyliwej neutralności w ~~z~~ wypadku wojny z nami.